

Sygn. akt **IC 541/11**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2013 r. w Lublinie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w L.

o zapłatę:

odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, w wysokości łącznej 80.000,- zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi w stosunku miesięcznym od kwot 666,66 zł poczynając od 1.05.2001 r.;

odszkodowania za utratę możliwości wykorzystania pełnej powierzchni działki oraz utratę wartości nieruchomości, w wysokości 280.000,- zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanej (...) S.A. w L. kwotę 7230,- (siedem tysięcy dwieście trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami postępowania, których powód nie uiścił w trakcie procesu, obciąża Skarb Państwa.

IC 541/11 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2.06.2011 r. (k.114), skierowanym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie przeciwko (...) Sp. z o.o. w L., A. K. domagał się:

1. zasądzenia „odszkodowania w wysokości 432.000,- zł za ostatnie 10 lat wraz z odsetkami naliczanymi za każdy miesiąc użytkowania od kwot w wysokości 3600,- zł miesięcznie licząc od dnia 01-05-2000 r., za bezumowne korzystanie z nieruchomości”;

2. zasądzenia „odszkodowania w wysokości 280.000,- zł za utratę możliwości wykorzystania pełnej powierzchni działki oraz utratę wartości nieruchomości”

3. „usunięcia z terenu działki przeszkody w postaci słupów podporowych linii energetycznej przesyłowej średniego napięcia i usunięcia jej kanału energetycznego”;

4. „usunięcia z terenu działki przeszkody w postaci słupów podporowych linii energetycznej przesyłowej średniego napięcia i usunięcia jej kanału energetycznego” (roszczenie tożsame z poprzednim?).

Zarządzeniem wydanym ostatecznie w sprawie I C 128/11 Sądu Rejonowego w Puławach pozew, w części obejmującej opisane tożsame dwa roszczenia związane z negatoryjną ochroną prawa własności nieruchomości powoda (punkty 3 i 4), został prawomocnie zwrócony (k.230), pod osąd Sądu Okręgowego w Lublinie przedstawiono wyłącznie opisane dwa roszczenia odszkodowawcze (postanowienie k.6).

Na wstępnym etapie procesu sprecyzowana została strona pozwana, jako (...) S.A. w L..

Pismem z dnia 21.02.2012 r. (data wpływu - k.124) powód, poprzez ustanowionego pełnomocnika, cofnął powództwo w zakresie odszkodowania 280.000,- zł w całości, zaś w zakresie drugiego z odszkodowań – ponad kwotę 80.000,- zł należności głównej, podtrzymując roszczenie o odsetki ustawowe liczone jak w pozwie, za ostatnie 10 lat, od równych miesięcznych kwot dających łącznie sumę 80.000,- zł (oświadczenie k.158).

Pozwany, poprzez swego pełnomocnika wyraził zgodę na częściowe cofnięcie powództwa za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, nie wyraził zgody na taką czynność procesową powoda w odniesieniu do drugiego odszkodowania (w wysokości 280.000,- zł), bez jednoczesnego zrzeczenia się roszczenia (oświadczenie k. 148v).

Powód, poprzez swego pełnomocnika, w dniu 18.04.2012 r. oświadczył (pismo k.157), że nie zrzeka się roszczenia o odszkodowanie 280.000,- zł, natomiast w toku dalszego procesu strona oświadczyła, że zasadność roszczenia o przedmiotowe odszkodowanie znajduje ściśle powiązanie z ewentualnym uwzględnieniem przez sąd zgłoszonego powództwa o usunięcie słupów podporowych z nieruchomości powoda, roszczenie stanie się prawnie zasadne w przypadku braku takiego rozstrzygnięcia oczekiwanego przez powoda (protokół rozprawy k. 167v). Pismem z dnia 10.07.2012 r. (k.234) powód, poprzez pełnomocnika, podtrzymał swoje oświadczenie z cytowanego pisma z daty wpływu 21.02.2012 r. i końcowo Sąd winien był rozstrzygnąć o zasadności roszczeń:

- zasądzenia „odszkodowania w wysokości 80.000,- zł za ostatnie 10 lat wraz z odsetkami naliczanymi za każdy miesiąc użytkowania”, czyli od kwot w wysokości 666,66 zł miesięcznie licząc od dnia 01-05-2001 r., za bezumowne korzystanie z nieruchomości”;
- zasądzenia „odszkodowania w wysokości 280.000,- zł za utratę możliwości wykorzystania pełnej powierzchni działki oraz utratę wartości nieruchomości”.

Tak sformułowane powództwo było popierane przez stronę do momentu zamknięcia rozprawy (protokół z dnia 28.11.2013 r. – k.355v), w zakresie skutecznie cofniętej części powództwa Sąd umorzył postępowanie (postanowienie k.153).

Pozwana spółka nie uznawała powództwa, formułując następujące zarzuty względem poszczególnych roszczeń (odpowiedź na pozew k.29 i kolejne pisma w sprawie):

- odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda:
zasiedzenie służebności gruntowej przed wytoczeniem powództwa
przedawnienie roszczeń o poszczególne, miesięczne kwoty odszkodowań
zawyżone kwoty odszkodowań
posiadanie w dobrej wierze nieruchomości powoda, w zakresie odpowiadającym uprawnieniu ze służebności gruntowej, wykluczające roszczenie dochodzone na gruncie art. 224 § 1 k.c.
- odszkodowanie za obniżenie wartości nieruchomości
przedawnienie roszczenia

zawyżone kwoty odszkodowań

brak legitymacji czynnej powoda do dochodzenia tego roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W 1945 r. władze państwowe, w ramach spontanicznie prowadzonej elektryfikacji kraju, wybudowały linię energetyczną średniego napięcia P.-R.-Z., przebiegającą między innymi przez miasto K. D., fragment linii przesyłowej dochodził w tym mieście do ul. (...)i kończył się słupem podporowym, trójnożnym umiejscowionym w północno-wschodnim narożniku nieruchomości rolnej, oznaczonej obecnie jako działka nr (...)w (...)K. D.. Działka ta, wraz z przyległą działką nr (...), tworzyły następnie jedną nieruchomość, objętą księgą wieczystą Kw (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Puławach. Wcześniejszy słup podporowy-poprzedzający (od strony ul. (...)) znajdował się już poza obrębem tej nieruchomości, pomiędzy wskazanymi słupami rozpięto sieć napowietrzną przebiegającą od słupa trójnożnego w kierunku południowo-zachodnim, linia ta była wykorzystywana do dostarczania energii elektrycznej do okolicznych odbiorców, była stale objęta opieką eksploatacyjną realizowaną na dwóch płaszczyznach:

- awaryjnej (naprawy doraźne izolatorów, odgromników i przewodów)
- eksploatacyjnej (raz na pięć lat oględziny przewodów i słupów, pomiary oporności uziemienia słupa końcowego trójnożnego, podcinki gałęzi drzew w razie potrzeb).

W trakcie eksploatacji tej linii w opisany sposób ówcześni właściciele nieruchomości nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń i pretensji wobec eksploatującego linię przedsiębiorstwa energetycznego (okoliczności bezsporne i przyznawane: zeznania powoda k. 111v, świadka H. M. (1) k.168-169, wypis i wyrys z ewidencji gruntów k.226-228, opinia geodezyjna k.322-330, odpis Kw k.127-137, mapa wysokościowa k.144, karty oględzin k.57-63).

Zarządzeniem nr 229 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25.11.1958 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...), które przejęło posiadanie przedmiotowej linii przesyłowej średniego napięcia, w ramach wydzielonej jednostki organizacyjnej: Zakładu (...) (kopia zarządzenia k.65, zeznania H. M. j.w.).

Zarządzeniem nr 8/Org. Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22.04.1985 r. zniesiono wskazane przedsiębiorstwo i utworzono przedsiębiorstwo państwowe (...)z siedzibą w R., na rzecz nowego przedsiębiorstwa przekazano majątek i posiadanie (§ 2 ust. 1 i 2) wszystkich linii energetycznych WN, (...), nn dotychczasowych Zakładów (...)w: L., R., S., Z.(zarządzenie k.64-65).

Postanowieniem z dnia 27.02.1989 r., wydanym w sprawie Ns rej.PP 28/89 (PP222) Sąd Rejonowy w Lublinie, na podstawie Zarządzenia nr 60/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16.01.1989 r., w rejestrze przedsiębiorstw państwowych, pod poz. 222 zarejestrował nowe przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...)w L., który od (...)z siedzibą w R.przejął mienie i posiadanie linii energetycznych z obszaru swojej własności (postanowienie k.66). W dniu 12.07.1993 r. organ założycielski przedsiębiorstwa, działający w imieniu Skarbu Państwa, złożył oświadczenie w formie aktu notarialnego (Rep. A (...)- k.67-73) o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego – Zakład (...)w L.w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa, o firmie Zakład (...) Spółka Akcyjna w L., firmie skróconej (...) S.A.” (statut k.68-72), wskazana spółka przejęła majątek przedsiębiorstwa państwowego (protokoły przejęcia i odpis Kw k.75-83). Postanowieniem z dnia 4.01.1999 r., wydanym w sprawie NsRej. H 2678/98 (HB- 3068) Sąd Rejonowy w Lublinie zarejestrował zmianę firmy spółki na (...) Spółka Akcyjna(postanowienie k.74).

Umową z dnia 30.06.2007 r., zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A (...) pomiędzy wskazaną spółką, a utworzoną w dniu 15.12.2006 r. spółką-córką (...) Sp. z o.o.w L., w związku z realizacją wymogów wynikających z umowy stowarzyszeniowej ze Wspólnotą Europejską, wydzielono prawnie operatora systemu dystrybucyjnego ze struktury dotychczasowej spółki i aportem wniesiono do (...) Sp. z o.o.w L.przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹k.c., w zakresie

związany z dystrybucją energii elektrycznej (akt notarialny k.84-85). Nabywca wskazanego przedsiębiorstwa zmienił następnie firmę na (...) Sp. z o.o.w L.

W dniu 31.08.2010 r. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło połączenie szeregu spółek, w tym (...) Sp. z o.o. w L., ze spółką przejmującą (...) S.A. w L. (odpisy KRS k.37-52), aktualnie prawo do mienia i posiadania przedsiębiorstw spółek przejętych przysługuje ostatniemu ze wskazanych podmiotów.

W 1986 r. Zakład (...)w L., działający w ramach przedsiębiorstwa państwowego (...)z siedzibą w R.przystąpił do prac związanych z modernizacją i rozbudową linii średniego napięcia P.-R.-Z.z 1945 r., między innymi poprzez budowę w latach 1988-1990 Głównego Punktu Zasilania 110/30/15 kV w C.k/K., w przebiegu całej dotychczasowej trasy (...) wymieniono wszystkie słupy podporowe i przewody napowietrzne (w terenie wiejskim nadal nie stosuje się linii kablowych (...)), linia otrzymała nazwę (...). Prace budowlane wykonano na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w L.z 19.02.1988 r. (...)o zatwierdzeniu planu realizacyjnego (k.53) i decyzji z 14.04.1988 r. o pozwoleniu na budowę (...) (k.54). Całość prac budowlanych i remontowych została zakończona na trasie (...)do dnia 25.04.1990 r., w dacie tej dokonano odbioru technicznego wyremontowanej linii (protokół k.55), której przebieg po modernizacji pokrywał się, z niewielkimi wyjątkami, z przebiegiem linii (...) z 1945 r. Na terenie (...)w K. D.(okolice ulic (...)) nowe słupy posadowiono w miejscu podpór dotychczasowych, nie zmieniono przebiegu kanałów energetycznych linii napowietrznych nad poszczególnymi nieruchomościami (zeznania H. M., oświadczenie strony pozwanej - pismo k. 116, fakt niezaprzeczony przez powoda), nadal dokonywano przeglądów eksploatacyjnych działającej linii w sposób opisany powyżej (karty oględzin k.57-63).

W 2008 r. właściciel jednej z nieruchomości położonych w miejscowości W., nad którą przebiega przedmiotowa linia (...), wystąpił do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w P.o wydanie nakazu rozbiórki linii (...), jako posadowionej bez podstawy prawnej, jednakże organ administracji zespolonej uznał w toku postępowania (...), że linia ta, pierwotnie powstała podczas powszechnej elektryfikacji kraju, została legalnie zmodernizowana w 1988 r., po tej dacie nie nastąpiły żadne dalsze jej przebudowy i prawomocną decyzją z dnia 31.12.2008 r. odmówił wydania nakazu rozbiórki (k.56).

W sierpniu 1990 r., a więc po zakończeniu remontu linii (...) (...), nieruchomość położoną pomiędzy ul. (...)i ul. (...)w K. D., obejmującą wydzielone geodezyjnie działki gruntu nr nr (...)i (...)nabył A. K.(bezsporne, odpis z księgi wieczystej j.w.). Nieruchomość ta obejmowała grunty rolne i była położona na terenie przeznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę jednorodzinną, siedliska rolnicze, zabudowę pensjonatową, rolniczą przestrzeń produkcyjną (warunki wykorzystania terenu k.142). Decyzją z dnia 20.09.2002 r. (...) (k.140) Burmistrz Miasta K. D.zezwolił A. K.na budowę 2-kondygnacyjnego domu jednorodzinnego (drewnianego) o pow. użytkowej 154 m², przekształcając na teren budowlany 0,0242 ha (z łącznej pow. 0,1411 ha) działki nr (...)ha (z łącznej pow. 0,1879 ha) działki nr (...)– obejmujące miejsce posadowienia budynku i dojazd do ul. (...), pozostała część działek nr (...)została nadal zakwalifikowana, jako użytki rolne w wysokiej klasie bonitacyjnej IIIa. Te części działek były i są wykorzystywane przez żonę właściciela zgodnie z przeznaczeniem, jako ogród warzywny i sadowniczy, fakt przebiegu kanałów energetycznych nad częściami działek zakwalifikowanymi do produkcji rolnej w żaden sposób nie wpływa na ich wykorzystanie zgodne z przeznaczeniem (wypis i wyrys k.138, 226-228, zeznania powoda j.w., opinia biegłego T. R.k.253-277). Budowę domu A. K.zakończył w 2010 r. i już po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie do Sądu, w listopadzie 2011 r. sprzedał udziały w przedmiotowej nieruchomości (...)i (...)osobom trzecim (wypis k.226). Współwłaściciele dokonali podziału nieruchomości quoad usum, nie wyłączając budynku mieszkalnego. A. K.objął w wyniku tego w posiadanie ok. 2/3 nieruchomości od strony północnej, czyli część, nad którą przebiega linia (...), nieruchomość została ogrodzona (zeznania powoda j.w.). Suma uzyskana ze sprzedaży udziałów w nieruchomości została przeznaczona przez powoda na spłatę obciążeń kredytowych związanych z budową domu, według oświadczenia złożonego w toku procesu A. K.i jego żona nie uzyskują żadnych dochodów, utrzymują się wyłącznie ze środków przekazywanych im przez córki mieszkające za granicą (oświadczenie k. 16-17, zeznania powoda k.112).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody.

W przeważającej części stanowiły je dokumenty urzędowe i prywatne (w oryginałach, lub kopiach), których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Zaznaczyć należy, że pełnomocnik powoda kwestionował część dokumentów urzędowych przedłożonych przez drugą stronę w formie kopii (oryginały już zostały zniszczone), lecz nie pod kątem ich nieautentyczności, lecz w zakresie skutków i wniosków wysuwanych przez pozwanego w oparciu o te dokumenty. Konkludując, wszystkie te dowody zostały uznane za wiarygodne, wzajemnie się dopełniały i mogły posłużyć weryfikacji dowodów osobowych, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrz i wzajemnie, logicznie się dopełniających. W tym trybie Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka H. M. w całości oraz w przeważającej części zeznania powoda. Ostatniemu z dowodów Sąd odmówił wiary wyłącznie w tej części, w której powód wskazywał na konkretne plany rozbudowy domu w kierunku północnym i zamiar utworzenia pensjonatu, a co zostało uniemożliwione wskutek przebiegu linii (...) nad tą częścią nieruchomości, skutkującą szkodą majątkową po stronie powoda. Twierdzenia te są gołosłowne i nieprawdziwe. W toku procesu ujawniono fakt, że powód został zmuszony do sprzedaży udziałów w nieruchomości i dokonania jej faktycznego podziału (wraz z częścią wybudowanego budynku mieszkalnego) w sposób, który odpowiada przyszłemu prawnemu zniesieniu współwłasności, ze względu na brak środków finansowych na spłatę zadłużenia zaciągniętego na budowę domu, trwającą aż 7 lat. Powód, pouczony o odpowiedzialności karnej za podawanie fałszywych danych oświadczył, że wraz z żoną nie uzyskuje żadnych dochodów, utrzymując się wyłącznie ze świadczeń alimentacyjnych (dobrowolnych) przekazywanych przez córki powoda. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, zatem że w sytuacji majątkowej podanej przez samą stronę, jej twierdzenia o podjętych, szerokich i kosztownych zamierzeniach inwestycyjnych, są niewiarygodne. Dodatkowo należy wskazać, wbrew zeznaniom powoda, że działki nr (...) leżące w terenie o różnorodnym przeznaczeniu w planie zagospodarowania przestrzennego, nie zostały odrolnione pod zabudowę pensjonatową. Przeciwnie, w 2002 r. uprawniony organ administracji wyłączył spod produkcji rolnej tylko niewielkie części tych działek, celem budowy domu jednorodzinnego powoda, co niewątpliwie wynikało z faktu, że grunty objęte granicami wskazanych działek są zakwalifikowane do wysokiej klasy bonitacyjnej, a ten teren miasta jest również przeznaczony pod produkcję rolną. Reasumując, Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda o zamierzeniu budowy pensjonatu na nieruchomości przy ul. (...) w K. D. i konieczności rezygnacji z tych zamierzeń wyłącznie z powodu umiejscowienia linii (...).

Co do zasady, Sąd podzielił ostateczne wnioski i ustalenia biegłych opiniujących w sprawie z zakresu geodezji i szacunku nieruchomości, jednakże końcowo dowody te miały w ustaleniach faktycznych charakter wyłącznie pomocniczy, nie wpływały na treść orzeczenia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo podlega oddaleniu w całości, z powodu podzielenia zarzutów pozwanego, co do zasady, przy częściowo odmiennych jednak ich uzasadnieniach.

Roszczenie o zasądzenie odszkodowania 280.000,- zł za zmniejszenie wartości i utratę możliwości wykorzystania pełnej powierzchni nieruchomości.

Przypomnieć należy, że po wstąpieniu do sprawy profesjonalnego pełnomocnika powoda strona cofnęła to powództwo w całości, jednakże wskazane oświadczenie procesowe okazało się nieskuteczne, w świetle dyspozycji art. 203 § 1 k.p.c. W konsekwencji, roszczenie to było formalnie popierane przez stronę do końca procesu, lecz nie sposób nie zauważyć, że po dacie złożenia oświadczenia o jego cofnięciu, strona całkowicie zaniechała obrony zgłoszonej pretensji przed zarzutami pozwanego, nie podejmując w tym względzie, w istocie żadnej skutecznej inicjatywy dowodowej.

Wydaje się, że powód opierał to roszczenie na treści art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., dochodząc przedmiotowego odszkodowania z tytułu pogorszenia rzeczy wskutek przebiegu kanału energetycznego w przestrzeni nad nieruchomością i wskutek posadowienia jednego słupa podporowego. Roszczenie to jest niezasadne z następujących powodów.

W najnowszej judykaturze utrwaliło się stanowisko zgodnie, z którym „właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.)” (uchwała SN z 8.09.2011 r. III CZP 43/11 BSNIC 2013/3, s.31; wyrok SA w Lublinie z 15.02.2012 r. I ACa 6/12). Wskazano zasadnie, że pierwszeństwo przed roszczeniem odszkodowawczym z tytułu pogorszenia rzeczy w wyniku wybudowania i normalnej eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych ma roszczenie właściciela o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne. Zmniejszenie wartości nieruchomości i ograniczenie w jej wykorzystywaniu podlegać zawsze winno kompensacji w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, czyli normalne jej zużycie eksploatacyjne (por. wyrok SN z 26.02.1969 r. II CR 13/69), gdyż to wynagrodzenie, nie mając charakteru stricte odszkodowawczego, służy jednak realizacji różnych celów gospodarczych, w tym odszkodowawczych, w całości rekompensując właścicielowi nieruchomości uszczerbek majątkowy, jaki poniósł w związku z wybudowaniem na niej i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych, trwale obciążających nieruchomość (por. także uchwałę SN z 8.09.1988 r. III CZP 76/88 i post. SN z 2.06.2000 r. II CKN 1060/98). Ewentualne uchybienia właściciela nieruchomości w dochodzeniu, czy uzyskaniu tego wynagrodzenia nie mogą być, zatem konwalidowane powództwem o takie odszkodowanie.

Po drugie należy podnieść, że A. K. nie był właścicielem nieruchomości w dacie budowy przedmiotowej linii energetycznej, zakupił prawo własności nieruchomości już po jej wybudowaniu i po objęciu obsługą eksploatacyjną przedsiębiorstwa energetycznego, co bezspornie znalazło swój wyraz w cenie, jaką zapłacił za tę nieruchomość. Powód nie poniósł żadnej szkody związanej z ewentualnym obniżeniem wartości tej nieruchomości i ograniczeniami w jej wykorzystaniu, gdyż dokonując jej zakupu w sierpniu 1990 r. miał pełną świadomość istniejących okoliczności faktycznych, musiał je uwzględniać w swoich planach inwestycyjnych. Jeżeli hipotetycznie ktokolwiek poniósł z tego tytułu szkodę, to byłyby to osoby, którym przysługiwało prawo własności w momencie dokonywania bezprawnego posadowienia słupa podporowego i prowadzenia kanału energetycznego w przestrzeni nad nieruchomością, a nie powód. W judykaturze wyraźnie akcentuje się tę okoliczność, różnicując uprawnienia właścicieli nieruchomości – „poszkodowanych” i ich następców prawnych tytułem singularnym, gdyż z żądaniem naprawienia szkody może wystąpić wyłącznie ten, przeciwko komu skierowane było działanie sprawcy (por. wyrok SN z 13.01.2011 r. III CSK 85/10 G.Prawna 2011/16/8; wyrok SN z 22.06.2012 r. V CSK 282/11 G.Prawna 2012/128/9). Konkludując, A. K. nie ma również legitymacji czynnej dla dochodzenia przedmiotowego roszczenia.

Po trzecie, podzielić należało zarzut pozwanego o przedawnieniu wskazanego roszczenia, w świetle dyspozycji art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c., nawet gdyby roszczenie to przysługiwało powodowi. Termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie rzeczy wynosił 10 lat i rozpoczął bieg od dnia wymagalności, a więc od dnia, kiedy naruszono własność przedmiotowej nieruchomości i w ten sposób zmniejszono jej wartość. Najpóźniej nastąpiło to w dniu rozpoczęcia eksploatacji sieci, a przypomnieć należy, że linia energetyczna nad nieruchomością będącą obecnie współwłasnością powoda została wybudowana w 1945 r., a po modernizacji ponownie oddana do eksploatacji w kwietniu 1990 r. Bezspornie, zatem roszczenie zgłoszone w pozwie z dnia 2.06.2011 r. jest przedawnione. Przepis szczególny art. 229 k.c. w realiach sprawy nie znajduje zastosowania, gdyż nie nastąpił zwrot rzeczy powodowi, po hipotetycznym usunięciu słupa i kanału energetycznego przez pozwanego (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, s.382-383, t. 3 i 4).

Powyższe ustalenia samoistnie skutkowały oddaleniem powództwa w tej części, obojętną zatem była dla rozstrzygnięcia kwestia wysokości ewentualnego odszkodowania.

Roszczenie o zasądzenie odszkodowania w wysokości 80.000,- zł za ostatnie 10 lat wraz z odsetkami naliczanymi za każdy miesiąc użytkowania, czyli od kwot w wysokości 666,66 zł miesięcznie licząc od dnia 01-05-2001 r., za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Po pierwsze, podzielić należało zarzut pozwanego o częściowym przedawnieniu wskazanego roszczenia, w świetle dyspozycji art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c., nawet gdyby roszczenie to przysługiwało powodowi. Bezspornym jest już w judykaturze, że odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest roszczeniem okresowym,

a termin przedawnienia takiego roszczenia wynosi 3 lata i rozpoczął bieg od dnia wymagalności, a więc od dnia, kiedy bezumownie naruszono własność przedmiotowej nieruchomości i rozpoczęto eksploatację sieci (por. wyrok SN z dnia 9.11.2012 r. IV CSK 303/12). W konsekwencji, roszczenie odnoszące się do kwot ustalonych przez powoda jako należności miesięczne w wysokości 666,66 zł, uległy przedawnieniu za okres dalszy, niż od maja 2008 r. Przepis szczególny art. 229 k.c. w realiach sprawy nie znajduje zastosowania, gdyż nie nastąpił zwrot rzeczy powodowi, po hipotetycznym usunięciu słupa i kanału energetycznego przez pozwanego (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, s.382-383, t. 3 i 4).

Po drugie należy wskazać, że pozwany dysponuje prawem do posiadania zależnego nieruchomości powoda, w ramach zasiedzanej służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnie unormowanej kodeksowo służebności przesyłu. Uzyskanie przez przedsiębiorcę prawa do dysponowania cudzą nieruchomością – w tym zakresie – to zagadnienie prawa cywilnego albo prawa uwłaszczeniowego. Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. 1974/10/64 ze zm.) organ administracji mógł w drodze decyzji zezwalającej na przeprowadzenie przewodów służących do przesyłania elektryczności doprowadzić do ograniczenia własności nieruchomości w drodze szeroko pojętego wywłaszczenia, prowadząc do trwałego ograniczenia własności na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego, w zakresie koniecznym dla normalnej eksploatacji wybudowanej linii. W judykaturze było to ujmowane, jako „służebność publiczna”, lub „służebność przesyłu” (wyrok SN z 10.07.2002 r. II CKN 1316/00; uchwała SN z 20.01.2010 r. III CZP 116/09 OSP 2010/11/110); wyrok SA w Warszawie z 17.04.2007 r. I ACa 77/07 M.Prawn. 2010/8/463; J.Ptak „Jaki tytuł prawny...” TPP 2006/3-4/89; G.Bieniek „Z problematyki stosowania art. 49 k.c.” NPN 2003/1/11). Analogiczną regulację prawną ustawodawca zastosował w art. 75 i 80 ustawy z 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U.1991/30/127 ze zm.) oraz w art. 124, 128 ust. 4, 129 i 132 ust. 6 aktualnie obowiązującej ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (post. SN z 5.07.2007 r. II CSK 156/07 OSNC 2008/9/103; wyrok SN z 21.02.2009 r. II CSK 394/08).

Strona pozwana starała się wywieść, że dwie decyzje administracyjne z 1988 r., opisane w ustaleniach faktycznych, rodziły wskazany skutek w postaci ustanowienia „służebności publicznej” na rzecz jej poprzednika prawnego, powód zwalczał to twierdzenie i Sąd stanowisko powoda podziela. Okolicznością bezsporną jest to, że żadna z decyzji wydanych w 1988 r. w związku z zamierzeniem modernizacji linii (...)P.-R.-Z.nie była wydana w trybie wskazanych przepisów ustawy z 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i nie skutkowałą ograniczeniem prawa własności w trybie administracyjnym (por. wyrok SN z 6.05.2009 r. II CSK 594/08; A.Gill, A.Nowak - Far „Korzystanie przez przedsiębiorstwa ciepłownicze z sieci i urządzeń przesyłu energii cieplnej usytuowanych na cudzych gruntach” Pr.Spółek 1999/7-8/73; wyrok NSA w Poznaniu z 18.10.1994 r. SA/Po 3647/93 ONSA 1995/2/101; wyrok NSA w Warszawie z 15.02.1996 r. IV SA1341/94Wspólnota 1996/47/26; wyrok NSA w Warszawie z 4.01.1999 r. IV SA2270/96), co nie przesądza jednak o nielegalności inwestycji budowlanej z 1988 r. (por. uchwałę SN z 1.06.1995 r. III AZP 12/95 OSNP 1995/22/271).

Jak wskazano wcześniej, nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej kodeksowej „służebności przesyłu” może być rozważane także, jako zagadnienie cywilistyczne, w odniesieniu do stanu faktycznego sprzed ustanowienia takiego prawa rzeczowego w ustawie. Drogą do uzyskania takiego prawa jest między innymi jego zasiedzenie, wskutek upływu czasu, zgodnie z art. 292 i 172 k.c. Linia energetyczna jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 k.c. i wchodzi w skład przedsiębiorstwa, z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej (wyrok SN z 20.09.2000 r. I CKN 608/99). Przedsiębiorstwo energetyczne ma więc ustawowy tytuł prawny do korzystania z takiego urządzenia. Jeżeli, zatem wkracza w posiadanie właściciela nieruchomości, na której posadowiona jest linia energetyczna, tylko celem obsługi tego urządzenia, to z natury rzeczy nie jest to działanie bezprawne, a władztwo przedsiębiorstwa nad nieruchomością nie ma charakteru posiadania samoistnego (brak elementu animus), lecz jest to władztwo faktyczne w granicach podobnych do tych, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności gruntowej (por. post. SN z 22.10.2002 r. III CZP 64/02 BSN 2002/11, s. 7). Jeżeli służebność polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, to może powstać przez zasiedzenie, a przy liniach energetycznych nie jest nawet wymagane, by widoczne elementy trwałego urządzenia przesyłowego (np. słupy podporowe) znajdowały się na nieruchomości, którą ma obciążać służebność (post. SN z 6.07.2011 r. I CSK 157/11 OSNC-ZD 2012/B/45). W judykaturze przyjęto zatem, że mimo braku wyraźnego

odesłania, na podstawie art. 292 k.c. dopuszczalne było zasiedzenie tzw. „służebności linii energetycznej” przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c. (tak SN w uchwale z 22.05.2013 r. III CZP 18/13, w wyroku z 11.03.2005 r. II CK 489/04, w uchwale z 7.10.2008 r. III CZP 80/08).

Wobec bezspornego ustalenia w sprawie, że władztwo pozwanego i jego poprzedników nad nieruchomością powoda i jego poprzedników miało charakter faktycznego władztwa wynikającego ze służebności (por. uzasadnienie post. SN z 17.12.2008 r. I CSK 171/08), każdy kolejny wskazywany wcześniej podmiot (powstający lub przekształcany) wstępował we wszystkie prawa i obowiązki wcześniejszego przedsiębiorstwa energetycznego, w tym w stan posiadania służebności obciążającej nieruchomości na linii (...). Koniecznym było zatem rozważenie, czy posiadacz takiej służebności wykonywał ją w dobrej, czy w złej wierze i czy upłynął okres czasu wymagany do zajścia skutku ex lege.

Zgodnie z przepisami regulującymi zasiedzenie, okres czasu nieprzerwanego posiadania rzeczy lub prawa rzeczowego koniecznego dla jego zaistnienia zależy jest od dobrej, lub złej wiary posiadacza, a oceny należy dokonywać na chwilę objęcia w posiadanie, późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma już znaczenia (por. post. SN z 25.06.2003 r. III CZP 25/03 Prok.i Pr. 2004/2, s.32).

Strona pozwana konsekwentnie wskazywała na dobrą wiarę poprzednika w chwili włączenia linii (...) do sieci energetycznej, co do posiadania nieruchomości będącej obecnie własnością powoda, w zakresie koniecznym do normalnej eksploatacji tej linii. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Przede wszystkim okolicznością bezsporną (vide zeznania H. M.i dokumenty zebrane w sprawie) jest to, że w 1988 r. przedsiębiorstwo państwowe nie rozpoczęło budowy linii napowietrznej (...), lecz wyłącznie przeprowadziło modernizację linii już istniejącej i jej rozbudowę o nową (...)(element poza przedmiotem procesu). W zakresie objętym zakresem rozpoznania w sprawie prace te sprowadzały się do wymiany dotychczasowego słupa końcowego i do rozpięcia nowych przewodów w dotychczas wykorzystywanym napowietrznym kanale energetycznym. Wymogi art. 2 ust. 1 obowiązującej ówczesnie ustawy z 24.10.1974 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1974/39/229 ze zm.) sprawiały, że spod jej regulacji nie były wyłączone sprawy z zakresu powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, i rozpoczęcie oraz wykonywanie robót budowlanych, dotyczących modernizacji sieci elektroenergetycznej wymagało od przedsiębiorstwa uzyskania pozwolenia na budowę (art. 29 pr.bud.). Taką też decyzję pozwany przedstawił jako dowód w sprawie. Podkreślić należy, że organem administracyjnym orzekającym w 2008 r. (opisane we wcześniejszej części motywów), że zarówno wspomniana decyzja z 1988 r., jak też wykonane na jej podstawie prace budowlane, były legalne. W okresie tym nadal bowiem obowiązywała ustawa z dnia 28.06.1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. 1954/32/135), która stanowiła w art. 4, iż we wsiach i osiedlach objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji przysługuje prawo wstępu na nieruchomości, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót, jakie wymagać będzie powszechna elektryfikacja. Dla nabycia tych uprawnień nie było wymagane wydawanie jakiegokolwiek decyzji administracyjnej. Przepis ten nie wyłączał, zatem w sprawach budowlanych związanych z elektryfikacją przepisów prawa budowlanego, natomiast stanowił wymaganą w przepisach prawa budowlanego (dla wydania pozwolenia na budowę) podstawę uprawnienia przedsiębiorstwa do dysponowania nieruchomościami, na których miano dokonywać prac modernizacyjnych linii przesyłowych. W tym znaczeniu prace modernizacyjne linii (...)w latach 1988-1990 były legalne, jednakże nie wpływało to samoistnie na ustalenie dobrej wiary podmiotu, który rozpoczął eksploatację linii po jej wybudowaniu, w aspekcie posiadania prawa do ingerowania we własność nieruchomości położonych na trasie linii (...).

Bezspornym w sprawie jest to, że linia (...)P.-R.-Z.powstała niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych, w ramach pierwotnej, spontanicznej elektryfikacji kraju podjętej przez nowy reżim polityczny i nie można do jej budowy zastosować regulacji z przywołanej ustawy z dnia 28.06.1950 r. Tym samym, zasady z art. 4 tej ustawy, stanowiące podstawę dla dobrej wiary przedsiębiorstw energetycznych obejmujących w posiadanie nieruchomości, na których prowadzono powszechną elektryfikację kraju, nie znajdują w tym przypadku zastosowania, w sprawie nie wykazano, by taką dobrą wiarę wykonawcy linii można było wywieść na innej podstawie prawnej. Sąd uznał, zatem, że posiadanie nieruchomości, oznaczonej obecnie, jako działki nr (...), przez podmiot eksploatujący linię (...)po jej wybudowaniu, w zakresie odpowiadającym „służebności linii energetycznej”, było w złej wierze i tylko takie

posiadanie mogło zostać następnie przekazane następcom prawnym - przedsiębiorstwom państwowym opisanym w ramach ustaleń faktycznych, do chwili ewentualnego zasiedzenia służebności. Stwierdzenia tego nie zmienia fakt późniejszego wejścia w życie omówionej ustawy z dnia 28.06.1950 r., mocą której pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego mogli legalnie wchodzić na cudze nieruchomości w celu podejmowania czynności eksploatacyjnych urządzeń wybudowanych w ramach elektryfikacji wsi i osiedli, ani legalność ewentualnych prac modernizacyjnych takich sieci elektroenergetycznych podejmowanych przez przedsiębiorstwa. W aspekcie prawa do korzystania z cudzej nieruchomości przez samo przedsiębiorstwo, w granicach ewentualnej „służebności energetycznej”, w zaistniałym stanie faktycznym wykluczony został tryb ustanowienia takiego prawa na drodze administracyjnej (i ewentualnych roszczeń odszkodowawczych właściciela nieruchomości na drodze administracyjnej), posiadacz służebności oraz właściciel nieruchomości mogą dochodzić stwierdzenia i ochrony swych praw wyłącznie w ramach stosunków cywilno prawnych, przed sądem powszechnym (tak NSA w Warszawie w cytowanym wyroku z 4.01.1999 r. IV SA2270/96).

Bezspornym między stronami procesu (oświadczenie strony k.316 i art. 230 w zw. z 229 k.p.c.) było wybudowanie linii P.-R.-Z. w 1945 r., a więc pod rządami Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 13.06.1825 r., oznaczonego dalej kckp (w wersji opublikowanej w Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, podanej w zbiorze Z.Łączyńskiego „Prawo cywilne obowiązujące w województwach centralnych” Księgarnia Powszechna, Warszawa 1937). Koniecznym było, zatem ustalenie:

- czy?
- w którym momencie?
- w oparciu o jakie normy prawne?

doszło do zasiedzenia „służebności linii energetycznej” przez pozwanego, lub jego poprzedników prawnych oraz

- jakie konsekwencje miało to dla roszczenia dochodzonego w sprawie?

Z dniem 1.01.1965 r. weszła w życie ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964/16/93 ze zm.), której przywołane wcześniej przepisy przewidują możliwość zasiedzenia służebności gruntowych posiadanych w złej wierze, po upływie (w brzmieniu przepisów do 1.10.1990 r.) 20-letniego okresu nieprzerwanego posiadania. Jednakże w myśl art. XLI § 2 ustawy z 23.04.1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. 1964/16/94 ze zm.), jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Kodeks cywilny uchylił obowiązywanie Dekretu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej z dnia 11.10.1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U. 1946/57/519), który wszedł w życie z dniem 1.01.1947 r. (art. 317) i który w art. 184 § 2 przewidywał możliwość nabycia służebności gruntowej po nieprzerwanym, 30-letnim jej posiadaniu w złej wierze. Oznacza to, że przepisy kodeksu cywilnego ustanawiały krótszy termin zasiedzenia i w świetle powyższego pierwszy z rozważanych, potencjalnych terminów nabycia służebności obciążającej nieruchomość powoda, przez poprzedników prawnych pozwanego, należało obliczyć, jako powstały po upływie 20 lat od dnia 1.01.1965 r., czyli dzień 2.01.1985 r. W myśl przepisu przywołanego w poprzednim akapicie należało – w drugim kroku – rozważyć, czy zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach Prawa rzeczowego.

Jak wskazano wcześniej, zgodnie z art. 184 § 2 Prawa rzeczowego zasiedzenie to mogłoby już nastąpić po upływie 30 lat posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe i koniecznym jest rozważenie, od jakiej daty termin ten należałoby liczyć, przy bezspornym wykonaniu trwałego, widocznego urządzenia na nieruchomości powoda (warunek konieczny z § 1 przepisu) już w 1945 r. Nawet, bowiem przyjęcie, że termin ten należałoby liczyć dopiero od daty wejścia w życie Prawa rzeczowego, termin zasiedzenia upłynąłby w 1977 r., zatem wcześniej niż według przepisów kodeksu

cywilnego i to ten wcześniejszy termin wyznaczałby cezurę nabycia prawa przez przedsiębiorstwo energetyczne, na drodze cywilno prawnej. Odpowiedzi na sygnalizowane zagadnienie dostarcza art. XXXIV Dekretu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej z dnia 11.10.1946 r. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz.U. 1946/57/521) zgodnie, z którym, jeżeli przed dniem wejścia w życie Prawa rzeczowego istniał stan rzeczy, który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w takim przypadku dopuszczalne, termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie Prawa rzeczowego ulega skróceniu o okres czasu, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę.

Jak ustalono wcześniej, stan faktyczny prowadzący do zasiedzenia służebności gruntowej, związany z wybudowaniem na nieruchomości powoda fragmentu linii (...), zaistniał najpóźniej z dniem 31.12.1945 r., zatem przed wejściem w życie Prawa rzeczowego. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego w Tytule IV zawierał przepisy „O służebnościach, czyli służbach gruntowych”. Zgodnie z art. 639 kckp służebność mogła wynikać albo z naturalnego położenia miejsca, albo z obowiązków nałożonych przez prawo, albo z umów pomiędzy właścicielami (tzw. „tytułów”). Art. 688 kckp rozróżniał służebności:

ciągłe („których użycie jest lub może być ciąglem bez potrzeby za każdym razem czynu człowieka: takimi są przepływy wody, ścieki, widoki i inne tego rodzaju”)

przerywane („te, do których wykonania potrzeba za każdym razem czynu człowieka; takimi są prawa przechodu, czerpania wody, pastwiska i inne tym podobne”).

W myśl art. 691 w zw. z art. 695 kckp służebności przerywane mogły być ustanawiane tylko przez tytuły, wyłącznie w drodze umowy cywilnoprawnej pomiędzy właścicielami nieruchomości. Bezspornym jest zaś to, że analizowana „służebność linii energetycznej”, miałaby charakter służebności przerywanej i niedopuszczalnym byłoby jej powstanie „z obowiązku nałożonego przez prawo” obowiązujące przed wejściem w życie Prawa rzeczowego.

Konkludując powyższe ustalenia należy stwierdzić, że bieg terminu 30-letniego do zasiedzenia tej służebności rozpoczął się z dniem 1.01.1947 r. i uległ skróceniu o okres 1.01.-31.12.1946 r., czyli o jeden rok. Zakończył się, zatem w dniu 1.01.1976 r. i z tym dniem przedsiębiorstwo państwowe, które posiadało przedmiotową służebność obciążającą nieruchomość powoda, nabyło ją przez zasiedzenie. Art. 57 § 1 Prawa rzeczowego i art. 176 § 1 k.c. zezwalały, bowiem nabywcy prawa na doliczenie okresu posiadania służebności przez poprzedników.

Spory i rozbieżności w doktrynie i judykaturze wywoływała kwestia, jaki był charakter posiadania służebności energetycznej przez przedsiębiorstwo państwowe i jaki podmiot nabywał to prawo w drodze zasiedzenia, w okresie obowiązywania art. 128 k.c. (do 1.10.1990 r.) normującego zasadę jednolitości władzy państwowej.

Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własne stanowisko ukształtowane w najnowszej judykaturze zgodnie, z którym całkowicie zbędne jest odwoływanie się do wątpliwej konstrukcji prawnej o samoistnym posiadania służebności przez Skarb Państwa, który następnie w toku przemian ustrojowo-gospodarczych przeniósł (po 1.10.1990 r.), posiadanie tego prawa na konkretne państwowe przedsiębiorstwo energetyczne. W postanowieniu z dnia 12.01.2012 r. (IV CSK 183/11) Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że zasada jednolitości funduszu własności państwowej wykluczała możliwość przeciwstawienia Skarbowi Państwa przez państwową osobę prawną jakichkolwiek własnych uprawnień, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi taka państwowa jednostka prawna miała pozycję taką, jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba, a nie Skarb Państwa (por. uchwałę [7] SN z 16.10.1961 r. I CO 20/61 OSN 1962/11/41; post. SN z 14.06.1963 r. I CR 336/63 OSNCP 1964/11/223; uchwałę SN z 27.06.1984 r. III CZP 28/84 OSNCP 1985/1/11; wyrok SN z 15.01.2009 r. I CSK 333/07 OSNC-ZD 2009/D/97). Posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, lecz wyłącznie w stosunkach wewnętrznych między Skarbem Państwa, a państwowa osobą prawną. Z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddanym mu w zarząd mieniem, musi być traktowane, jako posiadacz samoistny niezależnie od tego, czy było to mienie państwowe (tak wprost w uzasadnieniu wyroku SN z 15.04.1966 r. I CR 80/66 OSNCP 1967/2/24). W cytowanym postanowieniu z dnia

12.01.2012 r. SN wprost wskazał, że opisane rozumowanie należy odnosić do posiadania samoistnego przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne służebności przesyłu (analogicznie SN w post. z 17.12.2008 r. I CSK 171/08 OSNC 2010/1/15; w wyroku z 11.03.2005 r. II CK 489/04; w post. z 4.10.2006 r. II CSK 119/06 M.Praw. 2006/21, s. 1128; w uchwale z 7.10.2008 r. III CZP 89/08 BSN 2008/10, s.7).

Konkludując, z dniem 1.01.1976 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) nabyło służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającą między innymi nieruchomości będącą obecnie współwłasnością powoda i od tej chwili było uprawnionym posiadaczem nieruchomości powoda, w zakresie wynikającym z treści tej służebności, w dobrej wierze. Prawo w takim kształcie zostało przekazane następcom prawnym opisanej państwowej osoby prawnej (bezsporne w sprawie) i aktualnie przysługuje pozwanemu. W myśl art. 225 § 1 k.c. pozwany nie jest zatem zobowiązany do wynagrodzenia powodowi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, co bezzasadnym czyni samoistnie całe powództwo o zapłatę z tego tytułu, bez względu na przedawnienie części roszczenia. W sprawie nie znajduje zastosowania reguła z § 2 przepisu, gdyż roszczenie zgłoszone w pozwie dotyczyło wyłącznie okresu sprzed dowiedzenia się przez pozwanego o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, a dodatkowo pozew ten został zwrócony, ze skutkiem z art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie normy szczególnej z art. 102 k.p.c. Powód przyznawał, że nie podjął jakichkolwiek prób przed sądownego rozstrzygnięcia sporu z pozwanym, czy choćby poznania stanowiska strony przeciwnej w przedmiocie artykułowanych roszczeń. W procesie występował cały czas z profesjonalnymi pełnomocnikami, konsekwentnie popierając, co do zasady, oba powództwa o zapłatę mimo poznania szeroko umotywowanego (w tym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych – k.171-215 i 303-315) stanowiska pozwanego. Brak stałych dochodów nie wpływa istotnie na sytuację majątkową powoda i jego rodziny (vide opłaty i zaliczki uiszczane w sprawie), a sam przedmiot procesu, typowy na przestrzeni ostatnich lat, również nie przemawia za przyjęciem, że zachodził w sprawie „wypadek szczególnie uzasadniony” (por. post. SN z 14.01.1974 r. II CZ 223/73; uzasad. orzecz. SN z 29.08.1973 r. I PR 188/73 PUG 1973/12, s.413).

W toku procesu pozwany uiszczył opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,- zł – k27), opłaty kancelaryjne w łącznej wysokości 13,- zł – k.119 i 216), przysługuje mu prawo do zwrotu 7200,- zł wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego z godnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (t.j. Dz.U. z dnia 23.04.2013 r. poz. 461).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych niepokrytych w toku procesu oparto na dyspozycji art. 113 ust. 4 u.k.s.c.